NR. 139 (4079) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 19 Maja 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

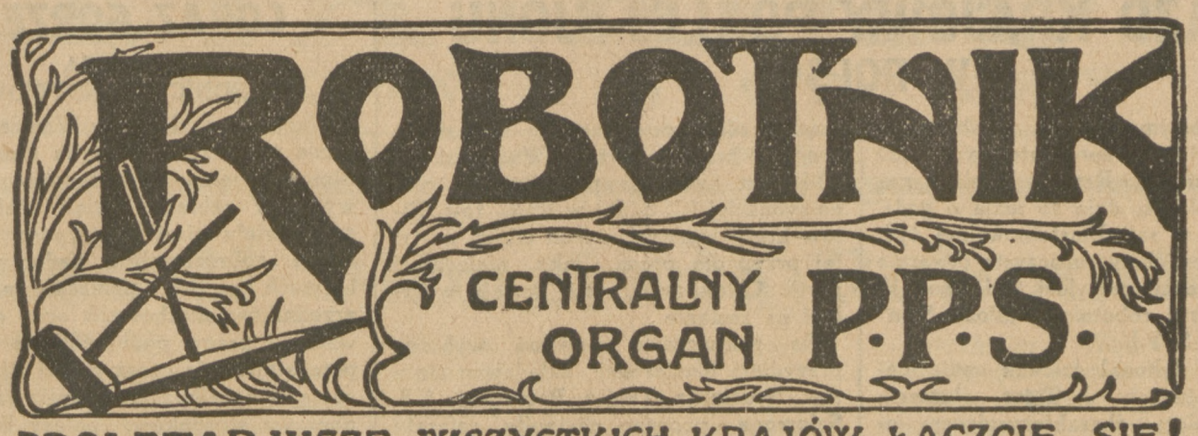

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

DYKTATURA W JUGOSŁAWJI A PANEUROPA

Berlin, w maju.

Gdy z początkiem roku 1929 w Jugosławji wprowadzona została dyktatura, następca zamordowanego w czerwcu 1928 r. Stefana *Radicza*, przewodniczący kroackiej Partji chłopskiej, dr. Wlatko *Maczek* oświadczył tryumfalnie wobec przedstawicieli prasy: „Teraz kajdany nasze są rozkute! Konstytucja, która przez 7 lat „uszczęśliwiała" Kroatów, została zniesiona! Dzięki mądrości monarchy, uda nam się osiągnąć ideał narodu kroackiego i być naprawdę panem we włacnym domu, we wolnej Kroacji!" Jakże złudnemi okazały się nadzieje przywódcy ruchu narodowego! Dzisiaj ten sam dr. Wlatko *Maczek*, wraz z 23 innymi działaczami kroackimi, stoi przed Trybunałem Obrony Państwa w Białogrodzie, oskarżony o zdradę główną, *popełnioną artykułem dziennikarskim* — jak twierdzi akt oskarżenia— który „miał na celu oderwanie od jedności Państwa jugosłowiańskiego jednej prowincji", o finansowanie terorystycznego spisku przeciwko dyktaturze króla Aleksandra i o udzielanie pomocy politycznym emigrantom kroackim. Obrońca dra *Maczeka*, były minister i wybitny prawnik, osadzony został — bez rozprawy i bez prawa do apelacji — w więzieniu policyjnem za sam fakt podjęcia się obrony oskarżonego, którego sprawa stoi źle i któremu na podstawie dekretu dyktatorskiego grozi kara śmierci. Sprawa jego stoi źle, gdyż akt oskarżenia napisany został krwią, wyciśniętą ze „świadków", maltretowanych w więzieniach jugosłowiańskich dla wydobycia z nich „zeznań". Jakiemi metodami posługuje się „sprawiedliwość dyktatorska", dowiadujemy się z listu, wystosowanego do *„Berliner Tageblatt"* przez byłego redaktora naczelnego zagrzebskiego *„Hrvata"*, p. *Slavkę Cihlara*, któremu udało się uciec zagranicę. Z piekła serbskich więzień policyjnych, odmalowanego przez Slavkę *Cihlara*, przytoczę tylko parę obrazków: W r. 1929 został p. *Cihlar* wraz z kilkuset innymi Kroatami aresztowany w Zagrzebiu. Więzienia policyjne przepełnione były aresztantami politycznymi. W celach, na gołej podłodze leżeli ludzie ciężko chorzy na gruźlicę, zaś lekarz policyjny dr. *Farkasz*, który — o ironjo! — jest członkiem Kongresu Międzynarodowego dla Hygjeny, odmawiał im pomocy lekarskiej, wołając: „Jeśli są chorzy, niechaj zdychają". Więźniowie zrywali się często ze snu na głośne wołania o ratunek, dochodzące ich z innych cel, ktoś płakał za matką. Krzyki te pochodziły z celi dla tortur, gdzie detektywi i policjanci znęcali się nad więźniami politycznymi. Tortury odbywały się w obecności prezydenta policji na drugiem i trzeciem piętrze więzienia, mordowano więźniów w piwnicy, która była ostatnim etapem męki. Przytem istnieją rozmaite systemy tortur: od spalania świec pod stopami do wykręcania i łamania rąk i nóg. Dla przekrzyczenia wołań torturowanych puszcza się w ruch gramofon z wesołemi piosenkami; 15-o letniego chłopca zmuszano do „zeznań" w ten sposób, iż wbijano mu gwoździe pod paznokcie i wykręcano ręce. Pewien więzień polityczny, ojciec dwojga dzieci, ze związanemi rękami wisiał w celi przez cały dzień, a gdy mimo to nie chciał „się przyznać", torturowany był miesiącami w bestjalski sposób. Inny został w pokoju prezydenta policji przebity bagnetem przez żandarma. Ale dość tych kilku przykładów z długiego pasma piekielnych katuszy ,przedstawionych przez naocznego świadka. Możnaby powiedzieć, że mamy tu do czynienia z osławionym kotłem piekielnym na Bałkanach, które nie należą integralnie do terenu cywilizacji i kultury europejskiej. Ale niestety, pojęcie „bałkańskie stosunki" przestało w powojennej Europie być pojęciem geograficznem; „bałkanizacja" moralności politycznej czyni postępy tuż przed naszemi oczyma.

Jaką wagę moralną mieć może genewska Liga Narodów, jeśli na letniej sesji Rady Ligi przewodniczyć będzie reprezentant tego systemu dyktatorskiego, jugosłowiański minister spraw zagranicznych, p. *Marinkowicz?* Genewscy jego koledzy, członkowie Rady, mienić go będą „honorable", dostojnym i ściskać dłoń, splamioną krwią bojowników samostanowienia narodowego. Zasiadać on będzie przy jednym stole z p. Aristidem *Briandem*. P. *Briand* propaguje dziś hasło *Zjednoczonych Stanów Europy*. Bardzo już nędznie wygląda ta Europa i wreszcie politycy burżuazyjni pojęli, że rozdarta barjerami celnemi, składająca się z rywalizujących i wrogich narodów, skazana jest na niechybną zagładę, o ile nie znajdzie w sobie siły do wytworzenia wyższej jedności gospodarczej i politycznej. Z tego poznania zrodziło się modne dziś hasło o *„Paneuropie"*. Atoli już przed stu laty — jak przypomina tow. *Vandervelde*—protagonista tej idei *Saint-Simon* zrozumiał, że Stany Zjednoczone Europy możliwe są tylko pod warunkiem, iż *wszystkie narody europejskie posiadać będą jednakowe, na zasadzie wolności oparte instytucje polityczne*. Bardzo dalecy jesteśmy od politycznej jednorodności państw europejskich, będącej nieodzownym warunkiem *„Paneuropy"*. Dopóki, wbrew wyraźnemu postanowieniu Paktu Ligi Narodów, istnieć będą w Europie narody, które nie rządzą się same swobodnie, — powiada Vandervelde — dopóki przy zielonych stołach konferencji międzynarodowych zasiadają obok reprezentantów państw demokratycznych, także i pełnomocnicy jawnej czy ukrytej dyktatury, dopóty wszelkie pacyfistyczne hasła europejskich mężów stanu pozostaną hipokryzją, a usiłowania stworzenia Zjednoczonych Stanów Europy skazane będą na niepowodzenie. P. *Briand* — dodajemy od siebie — otoczyć wprzód musi kordonem „zachodnią Europę" (która na szczęście również nie jest tylko pojęciem geograficznem) i zabezpieczyć ją przed „bałkanizacją" moralno - polityczną, p. *Briand* napiętnować i unieszkodliwić wprzód musi „Bałkany" w całej Europie, zanim realizować zacznie swój plan. Inaczej jego Stany Zjednoczone będą farsą tragiczną.

Dr. Marek Kriger.

O GÓRNIKU POLSKIM WE FRANCJI I O GÓRNICTWIE WĘGLOWEM

WYWIAD SPEC. KOR. „ROBOTNIKA" Z TOW. VIGNE, SEKR. FRANCUSKIEJ CENTRALI GÓRNICZEJ

Kraków, w maju.

Pierre Vigne, sekretarz generalny centrali górników we Francji, jest jedną z najbardziej popularnych postaci wśród wielu tysięcy górników polskich, którzy wywędrowali do północnych departamentów francuskich w poszukiwaniu pracy. Tow. Vigne ma wielkie zrozumienie dla bolączek i potrzeb robotników obcych narodowości i roztacza nad nimi troskliwą opiekę.

***

Poprosiliśmy tow. Vigne, aby nam opowiedział, jak się z jego punktu widzenia przedstawia dola emigranta górnika polskiego, z punktu widzenia francuskiego działacza zawodowego.

Stosunki wzajemne robotników francuskich i polskich są bardzo dobre. Nasza organizacja górników zrobiła wiele w tym kierunku, aby mieli oni te same płace, co i my, te same warunki pracy, w jednakowym stopniu korzystali z Kas Chorych. Postaraliśmy się, aby ustawodawstwo górnicze i nowe prawo o ubezpieczeniach społecznych było zapewnione i dla górników polskich konwencją międzynarodową, aby mieli te same prawa: ubezpieczenia na starość, na wypadek inwalidztwa, emerytury dla wdów, zasiłki dla sierot po górnikach do 14 roku życia. Nawet jeżeli robotnik polski opuści Francję, to przy spełnieniu pewnych warunków, nie traci prawa do zasiłków, a wdowa po śmierci górnika, który zmarł we Francji, otrzymuje również zasiłek, jeżeli wraca do Polski.

POCHWAŁA DLA ROBOTNIKA POLSKIEGO.

Robotnik polski jest naogół dobrym pracownikiem. Niestety zanadto wielki wpływ wywierają na niego organizacje klerykalne i nacjonalistyczne. Chciałbym, aby więcej Polaków należało do naszej organizacji, przecież dajemy naszym towarzyszom polskim wszystko, **walczymy o ich prawa, jak o swoje własne.**

Gdyby nie organizacje zawodowe, nie otrzymaliby tego, co robotnicy francuscy. We własnym swoim interesie powinni należeć do naszej organizacji i solidarnie z nami walczyć i pracować.

KRYZYS I W GÓRNICTWIE FRANCUSKIEM.

A jaka jest sytuacja „węgla" u was? Czy tak samo cierpicie, jak Anglja?

Do kwietnia u nas we Francji, było nieźle w górnictwie, zatrudniającem 320 tys. ludzi. Ale od tego czasu sytuacja pogorszyła się. Jeszcze wprawdzie nie ograniczono pracy i jeszcze nie przystąpiono do zwalniania — ale **zapasy** rosną i kryzys nadchodzi.

W przemyśle samochodowym i w metalurgji już jest źle i jest bezrobocie. A my przecież w tak silnym stopniu zależymy od naszego wewnętrznego spożycia, nie będąc eksporterem węgla.

DONIOSŁE ZNACZENIE KONGRESU KRAKOWSKIEGO.

W związku z tem, dodaje tow. Vigne, wyjątkowo ważne stają się uchwały naszego Kongresu, z którego wyniosłem doskonałe wrażenie.

Uchwaliliśmy wytyczne dla naszej pracy w najważniejszych sprawach. Wola skoordynowania wysiłków central górniczych wszystkich ważniejszych krajów, dla osiągnięcia wspólnego celu, dała wyniki doskonałe dla pchnięcia naprzód sprawy chorób zawodowych, inspekcji kopalń, kontroli robotniczej, zmniejszenia wypadków i t. p.

Najważniejsze to, żeśmy osiągnęli porozumienie w sprawie **godzin pracy.** Rozmowy prowadzone od dłuższego czasu w Genewie, nie dały wyników oczekiwanych, ale jesteśmy najlepszej myśli, bo mamy swój program walki ustalony: chcemy ujednostajnienia godzin pracy, zniesienia godzin dodatkowych, które utrudniają kontrolę i pozwalają na większy wyzysk robotnika, i które wywrócą wszelkie konwensje międzynarodowe, jeżeli będą dopuszczone.

Wiemy, z czem jedziemy do Genewy w czerwcu i postaramy się dopiąć naszego celu.

***

Jak i tow. Cook, tow. Vigne prosił o złożenie za pośrednictwem „Robotnika" podziękowania wszystkim tym, którzy uczynili pobyt uczestników kongresu w Krakowie tak przyjemnym.

Szczególnie serdecznie dziękuje tow. Vigne tysiącom górników polskich, którzy go tak mile przyjęli na wielkim wiecu w Jaworznie.

J. S.

UCHWAŁY ZGROMADZEŃ ROBOTNICZYCH WARSZAWY

W SPRAWIE KRYZYSU GOSPODARCZEGO, BEZROBOCIA I DALSZEGO TRWANIA WARSZAWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ

I. W ZAKRESIE OGÓLNEJ POLITYKI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ.

1) Powiększenia siły nabywczej szerokich warstw przez aktywną politykę w kierunku podnoszenia zarobków i płac pracującej ludności wsi i miast.

2) Powiększenia konsumcji wewnętrznej przez podjęcie odpowiedniej akcji w celu obniżenia cen przedewszystkiem wskartelizowanych gałęziach przemysłu, oraz zmniejszenia rozpięcia pomiędzy ceną u producenta, a ceną płatną przez konsumenta, zarówno w handlu artykułami rolnemi, jak i przemysłowemi.

3) Podjęcia według ściśle opracowanego planu odpowiednich robót inwestycyjnych, zarówno w miastach (przedewszystkiem budowy domów robotniczych), jak i na wsi (budowy dróg, przeprowadzenia meljoracji, budowy rzeźni, mleczarni, elewatorów itp.), celem produkcyjnego zatrudnienia bezrobotnej ludności miast i wsi.

4) Udzielenia prolongat kredytowych i podatkowych drobnemu rolnictwu.

5) Ścisłego przestrzegania ustawodawstwa ochronnego, a w szczególności 8-miogodzinnego dnia pracy, oraz szybkiego wprowadzenia ubezpieczenia na starość, celem zatrudnienia większej liczby robotników w sile wieku.

6) Ustalenia i przestrzegania zasady, aby wszelkie ułatwienia, kredyty, zamówienia itd., udzielane przez Rząd przemysłowi i handlowi, były warunkowane przez odpowiednią politykę płac i cen.

7) Natychmiastowego podjęcia prac nad zmniejszeniem budżetu, a w szczególności wydatków na wojsko, oraz na przebudowę obecnego systemu podatkowego w kierunku zmniejszenia ciężarów, ponoszonych przez klasy pracujące.

II. W ZAKRESIE BEZPOŚREDNIEJ POMOCY BEZROBOTNYM.

1) Podwyższenia udzielanych obecnie zapomóg dla bezrobotnych lub częściowo zatrudnionych.

2) Wypłacania bezrobotnym — po upływie okresu ustawą określonego, zasiłków, w wysokości, przewidzianej ustawą.

3) Ujednostajnienia sposobów wypłacania zasiłków bezrobotnym.

4) Niezależnie od zapomóg w gotówce bezpłatnego dostarczania za pośrednictwem samorządów, kooperatyw i t. p. żywności, oraz opału dla ludności bezrobotnej i częściowo tylko zatrudnionej.

III. W SPRAWIE WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ M. WARSZAWY.

1) Zebrani żądają zgodnie z obowiązującem prawem natychmiastowego rozwiązania Rady Miejskiej m. Warszawy i bezzwłocznego rozpisania nowych wyborów.

STANY ZJEDNOCZONE EUROPY

Londyn, 18 maja. (PAT). Pierwsze odgłosy prasy angielskiej o planie Brianda zjednoczonych stanów Europy są naogół przychylne. „Observer" stwierdza, że aczkolwiek na pierwszy rzut oka plan Brianda wydaje się być jedynie zlokalizowaną odmianą europejską Ligi Narodów, to jednak przy bliższem zbadaniu posiada on głębsze znaczenie. Po raz pierwszy od czasu wojny — pisze „Observer" — kierujący w Europie mąż stanu proponuje organizację pokojową, której powodzenie nie leży w sankcjach militarnych lub instrumentach prawniczych, lecz w zdrowym rozsądku i dobrej woli. Taki szemat — pisze dziennik — ma zapewnione życzliwe przyjęcie w Wielkiej Brytanji.

PRACE KOMISJI INDYJSKIEJ

Londyn, 18 maja. (PAT). Indyjska komisja konstytucyjna Simona ukończyła ostatecznie opracowywanie pierwszej części sprawozdania. Na ukończeniu jest część druga sprawozdania, zawierająca zalecenia reformatorskie ustrojowe w Indjach.

USTAWA WĘGLOWA W ANGLJI

Londyn, 18 maja. (PAT). Dzienniki spodziewają się, że poprawki Izby Lordów do projektu ustawy węglowej załatwione będą przez Izbę Gmin kompromisowo. Do najważniejszych zaliczają poprawkę, odnoszącą się do długości dnia w kopalniach i przymusowych fuzji kopalń. Poprawka pierwsza ustala 45-godzinny tydzień pracy lub 90-o godzinne 2 tygodnie, zamiast 7 i pół-godzinnego zasadniczego dnia pracy. Oznacza ona elastyczność długości godzin dnia pracy w poszczególnych wyjątkowych wypadkach.

LOT ZEPPELINA

Berlin, 18 maja. (PAT). Dziś o godz. 5 min. 18 po poł. sterowiec „Hrabia Zeppelin", prowadzony przez dr. Ecknera, wystartował z Friedrichshafen w podróż do Południowej Ameryki. Oprócz załogi, złożonej z 42 osób, na pokładzie sterowca znajduje się 22 pasażerów.

POWÓDŹ W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

PAT donosi: Wskutek nieustających opadów atmosferycznych, klęska powodzi na terenie woj. Stanisławowskiego przybrała groźne rozmiary. Szczególnie groźnie przedstawia się sytuacja w południowo - wschodnich powiatach województwa: Sniatyń, Nadworna, Kołomyja i Kossów. Rzeki w tych powiatach wystąpiły z brzegów, zalewając pola i łąki. Mosty w wielu miejscach uszkodzone, a komunikacja przerwana. Ogółem ewakuowano ludność z przeszło 300 domów. Pozatem setki domów i zagród są zagrożone. Do niektórych miejscowości dostęp jest niemożliwy. Władze administracyjne wydały szereg zarządzeń, organizując akcję ratunkową. Wezwano pomocy wojska.

W pow. Kałuskim utonął w Łomnicy robotnik tartaczny. Zwłok jego dotychczas nie znaleziono.

W Kołomyi ewakuowano kilka domów, w gminie Sobów domy oraz rafinerja nafty zalane. W Kniaźdworze ewakuowano 19 domów, a 71 jest zagrożonych. W Wierbiążu Niżnym i Wyżnym zagrożonych jest 200 domów. Rzeki Łuczka i Pistynka wezbrały. Mosty zagrożone.

Pow. Kossów: Woda na Czeremoszu 2.85 mtr. ponad stan normalny, na Rybnicy 1.90. Mosty prowizoryczne zniszczone. Z powodu przerwania komunikacji brak wiadomości z niektórych miejscowości. W Rożniatowie woda zniosła most na Rybnicy, wskutek czego komunikacja między Kossowem a Sniatyniem przerwana. Również przerwana komunikacja na linji Kossów - Żabie. Czarny Czeremosz uszkodził w wielu miejscach mosty i drogi.

W Tupotach 30 domów zostało zalanych, w Załuczu — 150, w innych zagrożonych miejscowościach zarządzono ewakuację. Most na Rybnicy uszkodzony.

Z TEKI MALKONTENTA

JAK WYGLĄDA PROPAGANDA TURYSTYCZNA

Nie chciałem oczom swoim wierzyć, gdy, przyszedłszy do Pawła, ujrzałem pieczęć komornika na jego szafie. A jednak łudzić się było niepodobna: już w bramie wisiało ogłoszenie o mającej nastąpić licytacji na pokrycie jego należności w wysokości 10 zł. 25 groszy.

Co się stać mogło? Paweł — zawsze taki solidny człowiek, taki systematyczny. Nie wiedział, co to weksel, co protest, co pożyczka. O prawie wekslowem miał takie same pojęcie, jak o języku koreańskim, a podatki zawsze opłacał bardzo regularnie, nie zważając na długość ogonka przed oknami kas rządowych i komunalnych.

— Może się rozpił — myślałem. Może jakieś alimenta, którym wydołać nie może.

— Komorne czy podatki? — zapytałem krótko, wskazując na szafę.

— Ani komorne, ani podatki. Klimatyka zakopiańska.

— Kli-ma-ty-ka? — spytałem, ciągnąc każdą sylabę z osobna. — Teraz byłeś w Zakopanem? Któż tam wyjeżdża w kwietniu?

— Nie teraz, tylko dwa lata temu w lecie, przez 5 dni.

— I teraz ściągają z ciebie opłatę?

— A teraz.

— A dlaczego nie opłaciłeś odrazu?

— Chciałem, ale mi nie pozwolili.

— Jakto?

— Gdy płaciłem rachunek w hotelu, wyjeżdżając, zapytałem, ile się za klimatykę należy. Właściciel odpowiedział: E, proszę pana, ja nie mam głowy myśleć o tem. Niech oni sami w klimatyce ściągają.

— No i...?

— No i pojechałem, bo trudno przecież, abym został dla pertraktacji z klimatyką, skoro pociąg za pół godziny odchodził, a bilet był już kupiony. Zresztą, według moich obliczeń, nic prawie się nie należało. Jestem dziennikarz. Mogą się ode mnie najwyżej jakieś grosze należeć na miejscowe cele filantropijne — nic więcej. Pytanie, czy się coś należy, zadałem dla zaspokojenia swego sumienia.

— To wszystko dobrze, ale dlaczegoś nie zapłacił zaraz po miesiącu, gdy ci przysłali rachunek, tylko targowałeś się z nimi dwa lata, aż cię zlicytowali?

— Jakie targowanie? Jaki rachunek? Posłuchaj jak było. Przez dwa lata nikt nie dawał żadnego znaku życia. Zapomniałem o tem, że kiedykolwiek w życiu byłem w Zakopanem. Naraz dwa tygodnie temu przychodzi do mnie egzekutor podatkowy z listem Zarządu Uzdrowiska Zakopane do magistratu i z blankietem czekowym na PKO. Płać pan, mówi. — Za co? Muszę sprawdzić w swoich rachunkach, porozumiem się z klimatyką zakopiańską, czy i ile się rzeczywiście należy, i wtedy zapłacę. — Więc pan odmawia? — Nie odmawiam, tylko muszę sprawę wyjaśnić.

— No, i zanim się wyjaśniło, zajęli mi meble. Potem przyszło wyjaśnienie z Zakopanego, że nic się nie należy, ale tymczasem mam kłopoty. Jutro mnie zapewne zlicytują i wyjaśni się w moim pokoju, jak zabiorą z niego szafę.

— A do ciebie bezpośrednio z Zakopanego się nie zwracali, tylko przez Magistrat?

— Nie.

— Może nie mieli adresu?

— Mieli. Przecież na tym samym meldunku, który służył za podstawę do obliczenia taksy klimatycznej, stoi adres jak wół. Tam również są informacje o moim zawodzie, które powinny wystarczyć. Ale im nie wystarczyło. Egzekwujemy cię, braciszku, odrazu. Szkoda czasu się z tobą porozumiewać. Będziesz pamiętał Zakopane przez całe życie.

— To zapewne ma związek z propagandą turystyczną, w związku z tegoroczną wystawą w Poznaniu. Chcą w ten sposób publiczności przypomnieć o istnieniu naszych uzdrowisk. Niech wiedzą, jakie u nas panują europejskie stosunki. Pociesz się — nie ty jeden taką pamiątkę otrzymałeś. Słyszałem już o paru podobnych wypadkach. Komuś nałożono niespodziewanie areszt na pensję. To doskonały sposób propagandy uzdrowisk, wart opodatkowania. Wszyscy na tem zarabiają — i egzekutor podatkowy, i komornik. Czy przynajmniej reklamowałeś?

— Reklamowałem, ale zanim będą z tego jakieś skutki, dawno mnie zlicytują.

— Przyjm moją kondolencję.

— Dziękuję. Wiem tylko, że w tym roku pojadę nie do Zakopanego, ale do Szmeksu, na czeską stronę Tatr. Może tam nasze metody ściągania fikcyjnych należności jeszcze nie trafiły.

Naw-ski.

ZJAZD KRAJOWY POALEJ-SJONU W POLSCE

W podniosłym nastroju, w obecności 170 delegatów, reprezentujących 120 miejscowości całej Rzplitej Polskiej, nastąpiło w piątek, dnia 16 maja o godz. 8-ej wiecz. w sali Einsteinowskiej żyd. domu akademickiego uroczyste otwarcie II-ej konferencji partyjnej Żyd. socjalistycznej partji robotniczej **„Poale-Sjon"** (zjedn. z C. S. P.).

Otwarcia dokonał członek centralnego Komitetu tow. J. **Tiger** dłuższem przemówieniem, charakteryzującem okres, w jakim przypadła praca Centralnego Komitetu, ważność sytuacji politycznej i ciężkie położenie proletarjatu żydowskiego w walce o byt.

Po odczytaniu szeregu depesz powitalnych od ogólnej organizacji robotniczej w Palestynie (Histadruth Haklalit) i Komitetu Wykonawczego partji robotniczej w Palestynie (Miflegat Poalej-Israel), oraz bratnich partyj „Poale-Sjon" w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Brazylji i Argentyny, Belgji, Niemiec, Bułgarji i Czechosłowacji, oraz organizacji Hechalnen, i Haschoner-Chacair —tow. senator **Sokołowski** imieniem PPS. powitał Zjazd, kreśląc naprężoną sytuację w Polsce, w której przypada walka proletarjatu wszystkich narodowości i odcieni, życząc Zjazdowi powodzenia i znalezienia drogi do wspólnej walki. W związku z 10-leciem założenia partji socjalistyczno-syońskiej (C. S. P.) w Rosji, tow. **Ritow** kreśli warunki, wśród jakich partyj tej przypadła praca, jako nielegalnej partji. Członkowie partji zostają wysyłani na zesłanie.

Po zakończeniu powitań wybrano prezydjum Konferencji, składające się z tow. **Neustadta, Tunisa, Peczeniego i S. Salomona,** poczem nastąpiły referaty tow. inż. Anzelma **Reissa,** sekretarza Związku światowego **„Poale-Sjon"** o socjalistycznej Międzynarodówce i ruchu światowym „Poale-Sjon" i tow. **Neustadta** o sytuacji w syonizmie i o położeniu w Paelstynie.

Anzelm **Reiss** skreślił historycznie udział „Poale-Sjonu" w Międzynarodówce Socjalistycznej"; sprawozdaniem z ostatniego posiedzenia Egzekutywy, zakończył tow. **Reiss** swój referat.

Tow. **Neustadt** skreślił położenie 30 tys. rzeszy robotników żydowskich w Palestynie, mówił o atakach na nasze zdobycze, wzywając do czujności i skonsolidowanej walki robotnika żydowskiego o socjalistyczną siedzibę w Palestynie.

SZTUKI PLASTYCZNE

WYSTAWA WSPÓŁCZESNEJ SZTUKI AUSTRJACKIEJ

(Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych).

Jesteśmy wszyscy pełni czci i, kto wie, może nawet sentymentu dla Wiednia — dla jego pięknych bulwarów i ogrodów, dla jego starej katedry gotyckiej, dla jego wspaniałych pałaców barokowych, dla jego bogatych tradycyj kulturalnych i artystycznych, zwłaszcza w dziedzinie muzyki. W owych czasach, gdy Małopolska, pod nazwą Galicji, stanowiła jeszcze część monarchji austro-węgierskiej, wielu artystów polskich kształciło się lub nawet osiadało na stałe nad „modrym Dunajem". Około r. 1900 Wiedeń wywierał silny wpływ na sztukę polską. Z czasów ostatnich pamiętamy piękny pawilon austrjacki na Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu w r. 1925.

Z tem większą przykrością musimy stwierdzić, że otwarta przed kilku dniami w Zachęcie „Wystawa współczesnej sztuki austrjackiej" nie przyczynia się do podniesienia tej sztuki w naszych oczach. Wystawa retrospektywna sztuki austrjackiej ostatnich 50 lat byłaby dla nas z wielu względów ciekawa, chociażby ze względu na związki, łączące artystów polskich z okresu modernizmu i secesji z Wiedniem, ale nie pokazano nam jej. Ograniczono się do artystów żyjących. Jakiemi zasadami kierowano się przy ich wyborze, niewiadomo. Kilku artystów austrjackich, o których się słyszało, brak. To, co pokazano, jest nieciekawe. Przedewszystkiem zaś brak zupełnie artystów, reprezentujących nowe prądy. Gdzie są przedstawiciele ekspresjonizmu, malarstwa bezprzedmiotowego, nowego klasycyzmu, „nowej rzeczowości"? Czyżby ich w Austrji wcale nie było? A Oskar Kokoschka, jeden z pionierów ekspresjonizmu, który urodził się w Pöchlarn nad Dunajem, na terytorjum austrjackiem, i kształcił w Wiedniu?

Sprawom propagandy kulturalnej służą dobrze tylko dobrze urządzone wystawy.

Mieczysław Wallis.

Wiadomości z całego kraju

POZNAŃ

WALKA Z ZAKONNIKAMI

PAT. podaje: „Gazeta Zachodnia" donosi, że w Kościanie doszło wczoraj do manifestacj w związku z przeniesieniem klasztoru OO. Redemptorystów. Mianowicie osiedli tam od 1920 r. OO. Redemptoryści otrzymali przed kilku dniami od swych władz duchownych rozkaz przeniesienia się do innej miejscowości. Na wieść o tem parafjanie oblegli tutejszy klasztor i oświadczyli, że zakonników nie wypuszczą. Również część mieszkańców, ruszyła ku plebanji, wnosząc okrzyki przeciwko miejscowemu proboszczowi, w przekonaniu że to on spowodował przeniesienie OO. Redemptorystów. Manifestowano też przed mieszkaniem burmistrza i dyrektora gimnazjum, dopiero interwencja policji zaprowadziła porządek i spokój.

SARNY

JAK SIĘ LECZY CHORYCH W POWIATOWEJ KASIE CHORYCH W SARNACH

FAKTY MÓWIĄ ZA SIEBIE!

Oto szereg przykładów, wymownie świadczących o „zwyczajach", panujących w powiatowej Kasie Chorych w Sarnach:

1) Robotnik **Włodzimierz Meduna** doznał ciężkiego uszkodzenia nogi; potrzebna mu była natychmiastowa pomoc.

W oddziele powiatowej Kasy Chorych w **Klesowie,** gdy Meduna zgłosił się o pomoc, odpowiedziano mu: „dziś już zapóźno, kasa nie urzęduje". Nazajutrz doktór, ordynujący w Kasie, pomimo, iż było ostre zapalenie stawu — założył gips, zamiast kompresu. Na trzeci dzień doktór „nie miał czasu". Czwartego dnia był zmęczony. Piątego dnia... nie urzędowano. Gdy w końcu chory nie mógł wytrzymać z bólu, musiał udać się do szpitala Czerwonego Krzyża w Równem, gdzie mu lekarz zdjął gips, a komisja lekarska orzekła, że jest już zapóźno i grozi mu amputacja nogi. Kasa Chorych odmówiła Medunie, któremu grozi kalectwo na całe życie, zwrotu kosztów leczenia w szpitalu!

2) Robotnik **Stefan Buraczyński** stłukł nogę i zgłosił się do Kasy Chorych po opatrunek. Odpowiedziano mu: „trzeba się było rano zgłosić, jak pan chciał mieć opatrunek, bo Kasa urzęduje do godziny 13-ej". Cóż, kiedy wypadek stał się po godzinie 13-ej!!

3) Robotnik **Konstanty Woroniec** był ciężko chory. Kasa Chorych posłała go do szpitala w Dąbrowicy, gdzie jest zwyczaj „leczenia" chorych przy 40% gorączki razowym chlebem i brudną wodą. **Woroniecowi** tak dogodziło leczenie w tym szpitalu, że uciekł z Dąbrowicy i udał się do prywatnego lekarza. Kuracja kosztowała go 300 zł. i wysprzedał ostatnie rzeczy, aby to zapłacić.

4) Robotnik **Władysław Mańkosza** zmarł z gangreny bez pomocy lekarskiej, bo w Kasie nikt „nie miał czasu" na to, by się nim zająć.

5) Robotnik **Jen Czerpiski** doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. Ale lekarz Kasy Chorych orzekł, iż jest „zdolny do pracy".

6) Robotnikowi **Franciszkowi Gonszyckiemu** odmówiono pomocy lekarskiej. Kasa Chorych orzekła, iż jest zdrów, ale inaczej orzekł prywatny lekarz, który stwierdził, iż jest to bardzo poważna choroba i pod żadnym pozorem nie wolno mu iść do pracy.

7) Robotnik **Tomasz Nikończuk** chory był na zapalenie płuc. Przekazano go do Dąbrowicy. Nikończuk nie chciał jechać, wiedząc, że jest to nie szpital, ale miejsce, gdzie znęcają się nad chorymi. Wobec tego — odmówiono mu pomocy lekarskiej.

8) Robotnik **Maksym Dziuba,** również chory na zapalenie płuc, za nic nie chciał jechać do Dąbrowicy. Musiał sprzedać krowę i leczy się prywatnie.

Oto garść ponurych faktów, uzupełniających obraz stosunków w Kasach Chorych za rządów p. Prystora i jego mężów zaufania.

CORAZ GORZEJ

CO MÓWIĄ URZĘDNICY PAŃSTWOWI.

Wczoraj odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Centralnego Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych. W zebraniu wzięli udział delegaci z wielu miast Rzeczypospolitej. **Delegaci zobrazowali w nader ponurych barwach ciężkie położenie materjalne urzędników skarbowych** oraz opłakane warunki pracy, podkreślili, że **sytuacja przedstawia się coraz gorzej** i jeżeli nie nastąpi w najbliższym czasie radykalna poprawa stosunków, należy liczyć się z tem, że **aparat skarbowy, ten najczulszy nerw życia państwowego, funkcjonować będzie coraz to mniej sprawnie, ze szkodą dla interesów państwowych.**

Na zebraniu zostały omówione ogólne kwestje urzędnicze, dotyczące specjalnie skarbowców, sprawy organizacyjne, samopomocy, budowy uzdrowisk, ubezpieczenia członków SUS w PKO i t. p.

ROKOWANIA

O POŻYCZKĘ NA LINJĘ SREDNICOWĄ I INWESTYCJE KOLEJOWE

Min. Komunikacji prowadzi w porozumieniu z Min. Skarbu rokowania z amerykańską grupą finansową o zawarcie umowy, na mocy której grupa ta udzieliłaby polskim kolejom państwowym pożyczki w wysokości kilkunastu miljonów dolarów.

Pożyczka będzie, w razie pomyślnego zakończenia rokowań — przeznaczona wyłącznie na roboty, związane z szybkiem wykończeniem linji średnicowej w obrębie Warszawy.

Niezależnie od tego prowadzone są rozmowy między zainteresowanemi czynnikam polskiemi a grupą finansistów zagranicznych w sprawie udzielenia zarządowi kolejowemu pożyczek, przeznaczonych na inwestycje kolejowe.

P. SEINFELD SKARŻY

Znany z głośniej sprawy o podsłuch telefoniczny, J. Seinfeld, występuje ze skargą sądową o zniesławienie przeciwko nacz. wydziału Komisarjatu Rządu, p. Lissowskiemu, prezydjum klubu BB i kilku pismom sanacyjnym.

TYDZIEŃ LOTNICZO-GAZOWY

Wczoraj rozpoczął się w stolicy 7-my Tydzień Lotniczo - Gazowy, który trwać będzie do 25 maja. Rano odbyły się w kinach zorganizowane staraniem LOPP poranki lotniczo-gazowe, poczem wyruszył ulicami miasta korowód 50 aut ciężarowych, przybranych zielenią, afiszami i odezwami LOPP.

Na Lotnisku Mokotowskiem zebrał się liczny tłum widzów na wielkie popisy lotnicze. Tłumy podziwiały ewolucje pilotów wojskowych, loty grupowe płatowców obserwacyjnych i ekwilibrystykę samolotów myśliwskich, strącanie baloników itp. Również odbywały się loty pasażerskie na płatowcach komunikacyjnych „Fokker". Popisy zakończyły się pokazami gaszenia płonącego samolotu.

„ŚCISŁE" INFORMACJE „PRZEDŚWITU"

„Przedświt" niedawno pisał, że robotników z fabryki „Drucianka" na Pradze masowo przeprowadził do BBS. niejaki Lewacz. W sobotę odbyła się na tej fabryce masówka wyborcza (wybór delegata).

Kandydat na przewodniczącego, wysuwany przez Lewacza przepadł, wobec tego Lewacz z 10-ciu ludźmi opuścił zebranie.

W wyniku wyborów PPS. otrzymała delegata tow. **Szyncka** Edwarda oraz zastępcę tow. **Barana.**

ROWER DLA SZEROKICH MAS

W niedawno wydanem sprawozdaniu rocznem „WTC" na pierwszych stronach znajdujemy „autograf" Bolesława PRUSA, w którym Mistrz wyraża nadzieję, że rower wkrótce będzie tak tani, że stanie się dostępny nawet dla najbiedniejszych.

Nadzieje Mistrza zaczynają się realizować. Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia wypuściły na rynek 40.000 rowerów marki „Łucznik", które są tanie, eleganckie, trwałe, przygotowane specjalnie do polskich dróg i szos.

ŁAŃCUCH PRASOWY

NA OBOZY STAŁE I WĘDROWNE CZERWONEGO HARCERSTWA

Organizacja Młodzieży T. U. R. planuje urządzenie w lecie b. r. szeregu obozów stałych i wędrownych **Czerwonych Harcerzy.** Na zorganizowanie tych obozów i udostępnienie ich naszym najmłodszym towarzyszom — brak jest środków finansowych. Wobec czego otwieramy łańcuch prasowy. Ofiary składać należy w Administracji „Robotnika".

Tow. **Siemiątkowski J.** składa zł. 2 i wzywa tow. **G. Grabowskiego, Klimową, Mitrowską.**

Tow. **Malicki M.** składa zł. 5 i wzywa tow. **Kafla, Koprowskiego** i **Skrzypkowskiego.**

Tow. **E. Gaudasiński** składa zł. 2 i wzywa tow. **Perlową, Królika, Haupę, Jaworskiego.**

Tow. **Reiss** składa zł. 2 i wzywa tow. **Kłuszyńską, Zawadzkiego E., Marchewkę, Boskiego, Gruszkę, Piontka** i prof. **Fiszera St.** z Piotrkowa.

SPROSTOWANIE. Tow. Kania wzywa tow. **J. Michałowicza,** a nie Michowicza, jak było omyłkowo podane w sobotnim numerze **„Robotnika".**

WYBORY DO SEJMU

W OKRĘGU ŁUCK-RÓWNE

Wczoraj odbywały się na Wołyniu wybory uzupełniające do Sejmu.

Oficjalnych wyników jeszcze nie otrzymaliśmy. Można jednak stwierdzić, że przeważającą większość głosów otrzymała lista Nr. 18 (Blok mniejszości narodowych).

PPS w wyborach udziału nie wzięła.

Z SĄDÓW

TAJEMNICZE MORDERSTWO

W sprawie tajemniczego zniknięcia niejakiej Urbanowskiej, w związku z którym postawiono w stan oskarżenia niejakiego Romana Dąbrowskiego, z którym Urbanowska przez pewien czas żyła, o której to sprawie pisaliśmy przed dwoma dniami, Sąd Okręgowy wydał wyrok uniewinniający Dąbrowskiego z braku dowodów winy.

I. K.

SPRAWA PŁATNICZYCH WAGONÓW SYPIALNYCH PRZED SĄDEM PRCY

W wydziale odwoławczym Sądu Okręgowego znalazła się wczoraj sprawa zasadnicza, dotycząca kilkudziesięciu pracowników Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych. Sprawa znalazła się przed sądem, dzięki skardze dwuch płatniczych wagonów restauracyjnych **Kromisza i Pieprzyckiego,** którzy wnieśli powództwo przeciwko Tow. Wagonów Sypialnych o wypłatę wynagrodzenia za urlop.

Pieprzycki i Kromisz wystąpili przeciwko Międz. Tow. Wagonów Sypielnych, żądając przyznania im wynagrodzenia za urlopy miesięczne, jako pracownikom umysłowym.

Wobec odmowy Tow. Wagonów Sypialnych, Pieprzycki i Kromisz sprawę skierowali do Sądu Pracy Warszawa-Południe.

Sąd Pracy oddalił powództwo Pieprzyckiego i Kromisza, traktując płatniczych restauracyjnych, jako pracowników fizycznych.

Od wyroku tego Pieprzycki i Kromisz zaapelowali i sprawa w dniu 17 b. m. znalazła się w Sądzie Okręgowym.

Sąd Okręgowy po wysłuchaniu rzeczników powodów adw. tow. J. Blocha i adw. Meysla wyrok Sądu Pracy uchylił i zasądził całkowitą należność za miesięczny urlop obu powodom.

I. K.

NOWA POLSKA PLACÓWKA

W dniu 15 b. m. odbyło się otwarcie i poświęcenie fabrycznego składu obuwia p. f. Jan Waśniewski w lokalu przy ulicy Nowy-Świat 69 dla wyłącznej sprzedaży krajowego obuwia Polskich Fabryk Obuwia „Luxus" i „Dolstru" po cenach fabrycznych i umożliwienia szerokim kołom publiczności nabywanie pierwszorzędnego, wykwintnego, a zarazem trwałego obuwia krajowego, oraz wyparcia z polskiego rynku zalewającej go obecnie zagranicznej tandety.

Japoński proszek
KATOL
ZABIJA
owady i insekty.
Akc. Tow. Azumi & Co, Ltd. Osaka (Japonja).

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok II | Warszawa, 19 Maja 1930 r. | Nr. 20

COŚ, DLA KAŻDEGO...

LEKKA — ATLETYKA.

Międzynarodowe zawody jubileuszowe PZLA

W dniach 14 i 15 czerwca rozegrane zostaną w Warszawie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z okazji 10-lecia Pol. Zw. Lekkoatletycznego. Program tych zawodów obejmuje biegi 100, 200, 400 800, 1500, 5000 mtr., 110 m. płotki, sztafetowy 4 x 100 m. i 100 — 200 — 300 — 400, skoki w dal, w wyż i o tyczce, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem. Prawdopodobnie odbędą się także zawody kobiece przy udziale sił krajowych, a na zawody te zaproszeni zostali Görling (Niemcy, Ragambi (Węgry), Barsi (Węgry), Hamargreen (Szwecja), Loukola (Finlandja), Ladoumegue (Francja), Kościak (Czechosłowacja), Wesely (Austrja), Hirschfeld (Niemcy), Wahlstedt (Finlandja), Szepes (Węgry), Stanislav (Czechosłowacja), Koreys (Czechosłowacja), Tarnogrodzki (Niemcy).

Kobieta skacze o tyczce 251 cm.

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Moskwie panna Romanow pobiłe rekord, skacząc o tyczce 251 cm.

Rekord ten dotychczas jednak nie został uznany przez Międzynarodowy Związek.

Sprawa Petkiewicza przybiera inny charakter.

Sprawa dyskwalifikacji Petkiewicza przez Łotewski Zw. Lekkoatletyczny została już załatwiona w Rydze w ten sposób, że z dniem 1.5 dyskwalifikacja miała być cofnięta. Nadto delegat PZLA na kongresie w Berlinie miał zlikwidować tę kwestję z Międznar. Feder. Lekkoatletyczną. Tymczasem dowiadujemy się, że Petkiewicz został przez zarząd Warszawianki zawieszony w prawach członka i zawodnika. Ścisłe powody tego zawieszenia nie są jeszcze znane, jednak podobno Petkiewicz przekroczył regulamin zawodniczy.

BOKS.

ELIMINACYJNE MECZE BOKSERSKIE.

W Poznaniu w dniu 20 bm. rozegrane zostaną eliminacyjne mecze bokserskie w związku z wyjazdem naszej reprezentacji na mistrzostwa Europy w Budapeszcie w diach 4 — 8 czerwca. W programie następujące walki: Forlański — Moczko, Głon— Stępniak, Seweryniak — Arski, Majchrzycki — Baran, Konarzewski — Wiśniewski i Stibbe — Wocka. Bez walki eliminacyjnej wejdą w skład reprezentacji Górny (waga piórkowa) i Wieczorek (waga średnia). Obóz bokserski rozpoczyna się 19 maja pod kierunkiem trenerów Stamma i Snopka.

Drobiazgi.

— Mecze lekkoatletyczne Śląsk Polski — Śląsk Niemiecki rozegrane zostaną w dniu 8 i 9 czerwca w Król. Hucie i w dniu 31 sierpnia w Bytomiu.

—Jako delegat PZLA na kongres międzynarodowej federacji w Berlinie w dniach 20 i 21 bm. jedzie p. Weintal.

— Kobiecy obóz przed Igrzyskami Kobiecemi w Pradze (6 — 8.IX) odbędzie się w Centralnym Instytucie W. F. w początkach sierpnia. W czasie obozu zorganizowane zostaną w Warszawie ostateczne zawody eliminacyjne.

— Doroczny mecz lekkoatletyczny AZS (Warszawa) — MAFC (Budapeszt) w Budapeszcie, projektowany na połowę czerwca, zostanie przełożony na termin późniejszy ze względu na spodziewany udział zawodników AZS-u. PZLA postanowił przeprowadzić w r. b. klasyfikację zawodniczek klas A i B.

KOLARSKI ZLOT GWIAZDZISTY W ZAKOPANEM

Jak już donosiliśmy w dniach od 16 do 22 sierpnia r. b. odbędzie się w Zakopanem wielki Kolarski Zlot Gwiazdzisty. Program dokładny Zlotu został już ustalony i przedstawia się, jak następuje:

16 sierpnia o godz. 12 — Zbiórka kolarzy robotniczych w Zakopanem.

16 sierpnia o godz. 14 — Uroczyste otwarcie Zlotu.

16 sierpnia o godz. 20 — Akademja z okazji Zlotu i wspólna wieczornica wszystkich uczestników.

17 sierpnia — wyścig kolarski: Zakopane — Morskie Oko — Zakopane — 52 kilometry.

18 — 21 sierpnia — Pobyt w górach (bez rowerów, które pozostaną w Zakopanem); wycieczkę prowadzi członek Zarządu ZRSS tow. pos. Stanisław Dubois.

22 sierpnia zrana — uroczyste zakończenie Zlotu i powrót do domów.

Podczas Zlotu odbędzie się konferencja kierowników sekcji kolarskich klubów ZRSS.

Przed II Olimpjadą Robotniczą

Przeszło rok dzieli nas od daty oficjalnego otwarcia robotniczych igrzysk II Olimpiady — a przygotowania wrą w całej pełni. Towarzysze austrjaccy przygotowują się nader intensywnie, by godnie przyjąć reprezentantów proletarjackiej kultury fizycznej całego świata.

Ogólny program Olimpiady został już ustalony w najdrobniejszych szczegółach; przygotowania techniczne dobiegają końca; strona propagandowo - reklamowa — rozwija się coraz energiczniej — całość, zatem zapowiada się więcej, niż okazale.

Nie raz i nie dwa poruszymy jeszcze na łamach „Robotnika" sprawy związane z II Olimpiadą Robotniczą w Wiedniu.

Dziś chcemy jedynie wskazać i przypomnieć, iż Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Rzeczypospolitej reprezentowany w Wiedniu będzie również. Chodzi więc, by ta reprezentacja, która w imieniu ZRSS-u stanie na stadjonie wiedeńskim była tak ilościowo, jak i jakościowo istotnem odzwierciedleniem siły 10 tysięcy zorganizowanych sportowców. O ostatni postulat, o jakość jesteśmy spokojni. Rozwój kultury fizycznej wśród proletarjatu Rzeczypospolitej wskazuje wszak na ciągły postęp, który jest dostateczną rękojmią, poziomu wyczynów naszej reprezentacji.

Z drugim postulatem jest gorzej. Musimy zdać sobie, bowiem sprawę, że jesteśmy zdani na własne siły.

Sami musimy stworzyć takie warunki finansowe, które pozwolą na jaknajliczniejszą reprezentację Z. R. S. S-u.

Sytuacja nie jest jednak beznadziejna.

Sekretarjat Z. RSS-u otworzył w PKO specjalne konto funduszu olimpijskiego r. 22146. Pieniądze z tego konta mogą być podniesione tylko za łącznemi podpisami tow. tow. Pużaka (Warszawa), Rękowskiego (Łódź), Molickiego (Zagłębie) i Pietrusiaka (Skarbnika ZRSS).

Każdy RSKO lub klub, który wpłaci na konto PKO. odpowiednią sumę będzie miał prawo wysłać wskazanych przez siebie towarzyszy na Olimpjadę w Wiedniu. Koszta przejazdu jednej osoby oraz utrzymania w Wiedniu w ciągu 3-ch dni wyniosą około 100 zł.

A więc natychmiast, już od dziś przystąpić musimy do akcji oszczędnościowej. Drobne datki miesięczne, złożone na konto funduszu olimpijskiego pozwolą nam na wyjazd do Wiednia. W myśl przysłowia i „wilk będzie syty i owca cała".

Nasze nienasycone apetyty wyjazdu zagranicę zostaną zaspokojone; wyjedziemy bowiem do Wiednia; prestige reprezentacji podniesie się również gdyż będzie ona liczebnie większą.

Pamiętajcie więc: od dziś akcja oszczędnościowa. Niejeden powie zapewne: jeszcze rok czasu. Prawda, ale im prędzej tem lepiej.

mk.

Wczorajsza niedziela w sporcie

MISTRZOSTWA KL. A

MARYMONT—SKRA 2:0 (1:0)

Skra poniosła wczoraj pierwszą porażkę w tegorocznych mistrzostwach, przegrywając zasłużenie z Marymontem w stos. 2:0.

Po zwycięstwie tem zeszłoroczny mistrz WOZPN-u wysunął się znów na pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek. Gra wykazała przewagę zwycięzców, którzy górowali nad przeciwnikiem zgraniem i orjentacją w sytuacjach podbramkowych.

Bramki dla Marymontu uzyskali: Przeorowski i Rudnicki (2).

W przedmeczu Marymont II pokonał Skrę II 3:0. Bramki uzyskali: Glinka oraz Kulisa (2).

POLONJA Ib--ZNICZ 10:1

Zupełna przewaga zwycięzców nad słabo grającym benjaminkiem kl. A — Zniczem z Pruszkowa.

W przedmeczu Polonja II pokonała Znicz II 10:3. Większość bramek uzyskał Krygier.

GWIAZDA--RUCH 2:1

Gra najzupełniej równa. Zwyciężyła drużyna b. szczęśliwa. Sędzia p. Tumkiewicz nie uznał prawidłowo strzelonej bramki dla Ruchu.

MAKKABI — LEGJA 2:1 (1:1).

Nieoczekiwane i naprawdę sensacyjne zwycięstwo drużyny żydowskiej nad świetną rezerwą ligową. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Rachman (karny) oraz Ehrenberg, dla Legji zaś ze strzału samobójczego.

AZS — WARSZAWIANKA Ib 3:3 (1:1).

MECZE LIGOWE

NIEZASŁUŻONA PRZEGRANA POLONJI.

Na boisku Polonji rozegrano mecz ligowy, zakończony zwycięstwem Wisły, aczkolwiek wynik remisowy byłby sprawiedliwszy. Pierwszą bramkę strzela Kaczanowski w 11 min. Wyrównuje w 21 min. Adamek. Do przerwy gra wyrównana. Po przerwie w 5 minut Wisła prowadzi 4:1 ze strzałów Kisielińskiego II, Reymana I i Makowskiego. Ostatnie dwie bramki musi na swoje conto zapisać słaby Keller. Dopiero w ostatnim kwadransie Polonja zrywa się do ataku i Malik zdobywa dwie bramki. Próby wyrównania spełzły na niczm.

LEGJA — CRACOVIA 3:2 (1:0).

Mecz o mistrzostwo Legji między warszawską Legją a Cracovią zakończył się zwycięstwem Legji w stosunku 3:2 (1:0). Bramki dla Legji zdobyli w 34 m. Przezdziecki, w 2-ej min. po przerwie samobójczy u Cracovji, w 3-ej Kossok zdobywa bramkę z karnego w 29 min. Malczyk ostatnią dla Cracovji. Decydująca bramka padła w 7 min. przed końcem ze strzału Łańki. W Legji wyróżniła się trójka ataku i Skwarczyński. Widzów około 8000.

ŁKS ZWYCIĘŻA WARSZAWIANKĘ 7:0 (4:0).

Warszawianka poniosła wysokocyfrową porażkę w meczu ligowym z ŁKS-em. Warszawianka wystąpiła bez Zwierza II, Domańskiego i Luxemburga i grała cały czas b. słabo.

POGOŃ — CZARNI 0:0.

Derby lwowskie zakończyły się po równorzędnej grze wynikiem bezbramkowym. Normalne prowadzenie meczu utrudniał błotnisty teren. Wyróżnili się: Albański, Hanke w Pogoni, w Czarnych Reyman III i Wronka. Sędzie p. Arczyński. Widzów 4.000.

RUCH — GARBARNIA 2:2 (1:0).

Niedzielny mecz o mistrzostwo Ligi między Ruchem a Garbarnią zakończony wynikiem remisowym 2:2 (1:0). Gra toczyła się bardzo zacięcie, zwłaszcza ze strony Garbarni, która w tej turze uzyskała dopiero drugi punkt. Bramki dla Ruchu Sobota i Peterek, a dla Garbarni obie Pazurek. Widzów około 3000. Sędzia p. Malow.

***

Tabela ligowa przedstawia się następująco: 1) **Cracovia 10 pkt.**, 2) **Wisła 10 pkt.**, 3) **ŁKS 7 pkt.**, 4) **Warta 7 pkt.**, 5) **Legja 5 pkt.**, 6) **Pogoń 5 pkt.**, 7) **ŁTSG 5 pkt.**, 8) **Polonja 5 pkt.**, 9) **Ruch 4 pkt.**, 10) **Czarni 2 pkt.**, 11) **Garbarnia 2 pkt.**, 12) **Warszawianka 2 pkt.**

CZY WIECIE, ŻE...

— W Wiedniu, zastrzelił się kilka dni temu na grobie swojej matki znany piłkarz Ostricek. Przyczyną samobójstwa była choroba oczu, która groziła mu utratą wzroku.

— Dzeinniki berlińskie donoszą, iż rząd niemiecki zamierza wydać w dniach najbliższych zakaz urządzania popisów akrobatycznych na samolotach.

— Wiedeńskie Tow. Łyżwiarskie zwróciło się do austrjackiego Związku Łyżwiarskiego z prośbą o zezwolenie na urządzenie zawodów o mistrzostwo świata w roku 1931. ustrjacki Związek Łyżwiarski przekazał tę prośbę Związkowi Międzynarodowemu. Oczekuje się powszechnie pomyślnej decyzji w tej sprawie.

— Lekkoatleta węgierski Budavari rzucił ostatnio oszczepem na 59,73 m. doznawszy przytem zwichnięcia nogi.

— Komitet Techniczny F. I. F. A. ogłosił listę 10 sędziów wyznaczonych do sędziowania zawodów piłkarskich o mistrzostwo świata w Montevideo. Z powodu ustąpienia Anglji z FIFA. niema na tej liście sędziego angielskiego. Lista brzmi: Andersen (Danja), Balvay (Francja), Barlasina (Włochń), Bauwens (Niemcy), Braun (ustrja), Langenus (Belgja), Majorszky (Węgry), Melcon (Hiszpanja), Mutters (Holandja), Ruoff (Szwajcarja).

— **Zawody pływackie o mistrzostwo Europy,** które miały się odbyć w Wiedniu, a zostały jak wiadomo niedawno odwołane, odbędą się prawdopodobnie w sierpniu r. b. Zagraniczne związki pływackie zaproponowały wzięcie udziału w kosztach organizacji zawodów, tak, iż ryzyko finansowe Związku Austrjackiego będzie stosunkowo małe. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w przyszłym tygodniu.

— **W Brukseli** rozegrane zostały wielkie międzynarodowe zawody pływackie, przyczem bieg 100 mtr. wygrał Barany w świetnym czasie 1:00.2 Startował w biegu tym polski mistrz Bocheński, jednak nie mógł on spróbować znakomitemu Węgrowi.

TRÓJMECZ LEKKO-ATLETYCZ. SKRA — YMCA — VARSOVIA 114:108:104

Na boisku K. S. Orzeł odbył się trójmecz lekkoatletyczny o mistrzostwo WOZLA, w którym zwyciężyła **Skra** 114 pkt. przed YMCA 108 pkt. i Varsovią 104 pkt. Wyniki **100.** 1) Orzeł (S) 11, 2) **Kosewski** (Y), 3) Chabiera (S). **400.** 1) Russek (S) 56.4, 2) Ochorowicz (Y), 3) Izdebski (Y). **Skok w dal.** 1) Russek (S) 616, 2) Zaranek (Y) 6.15, 3) Chabiera (S). **Rzut kulą.** 1) Pabiś (V) 11.57 27 m. **Rzut dyskiem.** 1) Bolek (V) 34.55, 2) Orzeł (S) 34.34, 3) Mizerski (Y) 33.20. **5000 mtr.** 1) Koc (Y) 17.35, 2) Włodarczyk (V), 3) Głowacki (S). **Rzut oszczepem.** 1) Pabiś (V) 41.20, 2) Filipski (S) 38.87, 3) Grabarz (S) 37.62. **110 przez pł.** 1) Zaranek (Y) 18.8. **1000 mtr.** 1) Kostrzewski (V) 2:57. **Skok w wyż.** 1) Melich i Zaranek (Y) po 162. **Sztafeta 4×200.** 1) Skra 1:40.8, 2) YMCA, 3) Varsovia.

LEKKO - ATLETYCZNE SPOTKANIE WARSZAWIANKA — LEGJA 73:57.

Dwudniowe zmaganie nowo - utworzonej sekcji lekko - atletycznej Legji z Warszawianką zakończyły się porażką zespołu wojskowych w stos. 73:57 pkt. Z ważniejszych wyników zanotować należy:

1.500 mtr. 1) **Nowacki** (Warsz.) **4:21.9. 100 mtr.** 1) **Szenajch (W) 11. Rzut kulą.** 1) **Król** (L) **11.94. 400 mtr.** 1) **Żuber** (W) **53. 200 mtr.** 1) **Żuber** (W) **23.4. Skok w dal.** 1) **Wielgomasz** (W) **662.**

KOLARSKI BIEG SZOSOWY WRSKO,

W rozegranym wczoraj kolarskim biegu szosowym WRSKO na dystansie 25 klm. startowało 20 zawodników, rekrutujących się z pośród Skry, Sarmaty i Gwiazdy.

Zwyciężył Wróblewski przed Zawadzkim i Angielczykiem (wszyscy ze Skry).

Szczegóły biegu w numerze jutrzejszym.

WARTA — POLONJA 7:6 (3:3).

Poznań. W meczu międzymiastowym w hazenie Warta pokonała Polonję warszawską w stosunku 7:6 (3:3).

Z HISTORJI FOOTBALU.

„CALCIO", CZYLI PIERWOTNY FOOTBAL WE FLORENCJI

W dawnej Florencji święcono miesiąc maj wspaniałemi obchodami i grami sportowemi. Pamięć o nich z biegiem czasu zaginęła, aż dopiero obecnie miłośnicy przeszłości tego miasta postanowili wznowić niektóre z owych obchodów.

Tak więc w tych dniach rozegrała się na Piazza Signoria, czyli na rynku florenckim, zamkniętym w tym celu i ozdobionym wspaniale, partja starodawnego „*Calcio*", t. j. gry, która nie była niczem innem tylko pewną formą dzisiejszej piłki nożnej.

Grę tę zarzucono od roku 1738, kiedy to ostatni raz przedstawiciele rodów florenckich rozegrali jej partję na Piazza Santa Croce. Był jednak czas kiedy cieszyła się wielkiem poważaniem, jeżeli taki wniosek można wyciągać z nazwisk osób, które w swojej młodości brały w niej udział, a pomiędzy któremi historja notuje nazwiska aż trzech papieży, Klemensa VII, Leona XI i Urbana VIII.

W starym florenckim „Calcio", pole było podzielone, jak w dzisiejszej piłce nożnej, na dwie części, z których każda była zakończona drewnianą barjerą. Grający mieli zręcznem kopnięciem przerzucić piłkę przez tę barjerę, aby zyskać „caccia", ,czyli po dzisiejszemu „goala". Dwa boki pola gry oznaczone były, z jednej strony murem, z drugiej strony rowem, a partje rozgrywały się zazwyczaj na wspomnianej Piazza Santa Croce.

Przy tegorocznem odrodzeniu gry występowały przeciw sobie dwie części miasta, położone po obu brzegach rzeki Arno. Jedna partja nazywała się partją „zielonych", a druga „białych", a kostjumy ich były wierną kopją kostjumów z okresu roku 1529, kiedy najbardziej sławne partje „Calcio" bywały rozgrywane.

Stosownie do starodawnych reguł gry i tego roku stanęło po każdej stronie 27 mężczyzn, a wedle odwiecznego zwyczaju, nagrodą zwycięzców było żywe cielę, które oprowadzano potem w tryumfie po mieście

? ? ?

Ponieważ część świata sportowego uważa szachy jako nieodłączną całość tak zwanych „umysłowych ćwiczeń wychowania fizycznego", przytoczymy poniżej zabawną historję pewnego turnieju szachowego, który musiał zostać przerwany dzięki... zamroczeniu uczestników gry.

W pewnem mieście węgierskiem urządzili sobie szachiści oryginalny turniej Na bilardzie porysowali olbrzymie znaki i w ten sposób zamienili go na pole szachowe. Zamiast figur były butelki z winem. Butelka szampana była królem, stary burgund królową, inne figurki były reprezentowane przez różne gatunki win węgierskich, tylko pośledniejsze czy też pomniejsze figurki zastępowała całkiem zwykła siwucha. Ale jaki cel miała ta gra w butelki, napełniona winem? O, niebylejaki. Bo gracze po każdym ruchu musieli z odpowiedniej butelki - figury kosztować jej zawartość. W rezultacie oryginalna ta partja szachów skończyła się bardzo prędko, a właściwie nie została rozegrana, ponieważ graczów szybko zamroczyło...

KALENDARZYK IMPREZ LEKKO-ATLETYCZNYCH W.R.S.K.O

Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy zabiera się intensywnie do propagandy lekkiej atletyki.

Pierwszym zwiastunem tego jest zaangażowanie trenera objazdowego w osobie tow. Boskiego, który skutecznie pracuje w ośrodkach sportu robotniczego na prowincji w promieniu Warszawy.

Bezpośrednio po pierwszych treningach i zawodach wewnętrzno klubowych rozpoczną się spotkania oficjalne mistrzostwa, turnieje i t. p.

Kalendarzyk ważniejszych imprez, w których wezmą udział kluby WRSKO przedstwia się, jak następuje:

27, 28, 29 czerwca — zawody o mistrzostwo WRSKO.

3 sierpnia — Dzień sztafet.

30 i 31 sierpnia — Zawody o mistrzostwa Robotniczej Polski.

14 września — pięciobój.

5 października — Międzynarodowy Dzień Młodzieży.

26 października 1930 — Biegi na przełaj.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKI KOMITET POWIATOWY PPS. Dziś o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Komitetu (Długa 19).

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA

We wtorek dn. 20 b. m., o godz. 7-ej wiecz., odbędzie się w sali Metalowców, ul. Leszno 53, konferencja w sprawie **„TYGODNIA KOBIET".** Na konferencję zapraszamy **Komitety Dzielnicowe, Koła Kobiece, Koła fachowe partyjne, Delegatów Zarz. Związków Zawodowych, Delegatów i Delegatki fabryczne, Zarz. Klubów Kob. Sportowych, Oświatowych, Tow. Klub. Kobiet Pracujących, Zarząd Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci, Przedstawicieli Kół Rodzicielskich, Zarząd i Sekcje Rob. Tow. Służby Społecznej. Zarz. Tow. Uniw. Rob., Zarz. Org. Mł. T. U. R., Zarz. Org. Czerwon. Harcerstwa oraz wszystkie towarzyszki i towarzyszy, którzy w organizowaniu Tygodnia Kobiet od 25 Maja do 1 Czerwca zechcą być pomocni.**

EGZEKUTYWA W. O. K. R-u. W poniedziałek, dn. 19 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się plenarne posiedzenie egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS

PONIEDZIAŁEK, 19 b. m.

ORGANIZACJA TRAMWAJOWA PPS. Koło Muranów — o godz. 5.30 po poł. Ogólne Zebranie Koła.

WTOREK, 20 b. m.

WOLA — CZYSTE — o godz. 7 posiedzenie Komitetu.

KOŁO NAUCZYCIELI P. P. S. — o godz. 8 w. Warecka 7 posiedzenie Zarządu.

KOŁO KOLEJARZY P. P. S. Siedzibna 5, m. 10 — o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie członków Koła.

KOŁO ELEKTROWNI P. P. S. — o godz. 6, Czerwonego Krzyża 20, zebranie członków Koła.

RUCH ZAWODOWY

KOŁO PRACOWNIKÓW MIEJSKICH ODDZIAŁ II.

Posiedzenie Zarządu Koła odbędzie się dn. 19 b. m., (poniedziałek) o godz. 7 wiecz. Obecność obowiązkowa.

RUCH KOBIECY

PONIEDZIAŁEK, 19 b. m.

KOŁO KOBIET DZIELNICY GROCHÓW — o godz. 7 w. posiedzenie Zarządu.

KOŁO KOBIET DZIELNICY PRAGA — o godz. 6 w. posiedzenie Zarządu.

Ruch kult.-oświatowy

TOW. NAUCZYCIELE!

Wycieczka do Helenowa.

W niedzielę, dnia 25 maja, Org. Nauczycieli P. P. S. urządza dla członków, sympatyków i gości wycieczkę do Zakładu wychowawczego w Helenowie. Zbiórka na stacji Most, kolejki Jabłonna — Wawer, o godz. 8.30. Koszt wycieczki razem z przejazdem wynosi 2 złote. *Zarząd.*

Organizacja Młodzieży T. U. R.

EGZEKUTYWA KOMITETU CENTRALNEGO ORG. MŁ. TUR odbędzie swe posiedzenie jutro o godz. 8 wiecz. (Warecka 7).

EGZEKUTYWA K. W. Warsz. Org. Młodz. TUR odbędzie posiedzenie jutro o godz. 6-ej wiecz. (Warecka 7).

KOMITET WYKONAWCZY Warsz. Org. Młodz. TUR odbędzie swe posiedzenie we środę dnia 21 b. m. o godz. 7 wiecz. (Warecka 7).

REFERAT HARCERSKI K. C. O. M. TUR. Sekretarjat *Referatu Harcerskiego* od dn. 19 b. m. czynny będzie w poniedziałki i piątki od godz. 19 do 21.

POWITANIE NOWEGO KOŁA WARSZ. ORG. MŁODZIEŻY TUR. W ubiegłym tygodniu odbyło się, przy udziale kilkudziesięciu osób, pierwsze zebranie nowozałożonego na Kamionku, a 14 z kolei Koła Warsz. Org. Młodz. TUR. Po referacie tow. Obarskiego uchwalono jednomyślnie, w uznaniu zasług, położonych dla proletarjatu przez tow. B. Limanowskiego, nazwać powyższe Koło „im. Bolesława Limanowskiego".

Następnie wybrano Zarząd i Komisję Rewizyjną Koła.

***

Zarząd Koła młodzieży TUR im. F. Perla wyraża niniejszem gorące podziękowanie tow. sen. A. Strugowi za ofiarowanie kilkudziesięciu książek dla miejscowej bibljoteki.

Co słychać w Warszawie?

POGODNIE i CIEPŁO.

Przewidywany przebieg pogody: Na Wołyniu, Pokuciu i w Małopolsce Wschodniej jeszcze zachmurzenie duże z deszczem, pozatem dość pogodnie lub pogodnie i ciepło, przy umiarkowanych wiatrach północno-wschodnich i północnych.

ROZBIÓRKA POMNIKA „WDZIĘCZNOŚCI AMERYCE"

W początkach przyszłego tygodnia dokonane będą roboty związane z rozbiórką pomnika „Wdzięczności Ameryce". Po robotach przygotowawczych figura pomnika będzie zdjęta i przewieziona do składów miejskich. Roboty potrwają 3 dni, gdyż wymagane jest zachowanie wszelkich środków ostrożności, aby figury nie uszkodzić.

GDZIE STANIE POMNIK SŁOWACKIEGO W WARSZAWIE

Komitet budowy pomnika Słowackiego w Warszawie wystąpił do magistratu o przydział miejsca dla tego pomnika w parku Ujazdowskim na osi Alei Róż. Magistrat przychylił się do tego wniosku. Dzięki temu komitet ogłosi niebawem konkurs powszechny, na podstawie wyników którego zarządzony będzie konkurs ściślejszy na opracowanie projektu pomnika.

POBÓR.

Dziś w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyzn, ur. w 1909 r. i tych z pośród ur. w latach 1908 i 1907, którzy przy poprzednich przeglądach uznani byli za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 3 dzielnicy IV komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 1 dzielnicy III kom. w komisji Nr. 2, mieszczących się ul. Stalowej 73, 3) zam. w 2 i 3 dzielnicach XI kom. — w komisji Nr. 3 (Dobra 72), 4) zam. w 14 dzielnicy XIV kom. i w komisarjacie wodnym — w komisji Nr. 4 (Stalowa 73) oraz 5) zam. w 13 dzielnicy VI kom. —w komisji Nr. 5 i 6) zam. w 6 i 7 dzielnicach VIII kom. — w komisji Nr. 6, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1.

POJECHAŁ PO PRACĘ--ZNALAZŁ ŚMIERĆ

18-letni Anatoljusz Żelazowski, zamieszkujący z matką wdową i rodzeństwem w schronisku miejskiem na Annopolu, od kilku tygodni pozostawał bez pracy. W poszukiwaniu jej Ż. wyjechał na Pomorze. Wczoraj o godz. 2-ej w nocy przy przejeździe pod mostem kolejowym koło Najmowa został zabity jadący na dachu pociągu jakiś młodzieniec. Znaleziono przy denacie świadectwo urodzenia i zaświadczenie gimnazjum im. Reya na nazwisko Żelazowskiego. O wypadku zawiadomiono rodzinę młodzieńca. Zwłoki znajdują się na stacji Najmowo.

DZIECKO POD TRAMWAJEM

Wczoraj o godz. 9.30 przy ul. Kawęczyńskiej 53, pod elektrowóz linji „25" dostał się Jan Gromuł, lat 5. Koła zmiażdżyły chłopcu palce lewej stopy, deska zaś złamała prawe udo. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło nieszczęśliwe dziecko do szpitala przy ul. Kopernika.

TAJEMNICZY NAPAD

Przy ul. Tamka 46 z drukarni „Kurjera Polskiego" 3-ch nieznanych mężczyzn wywołało na ulicę pracownika 28-letniego St. Sowińskiego (Wronia 32). Tam jeden z nich ugodził nożem Sowińskiego w klatkę piersiową, poczem wszyscy zbiegli. Rannego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

PODATKI PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA

36-letni Jan Tracz, b. właściciel platform i pary koni, w ub. sobotę wieczorem w mieszkaniu własnem przy ul. Wilczej 78 wypił 100 gr. esencji octowej. Jęki desperata usłyszeli sąsiedzi, którzy wezwali Pogotowie. Lekarz, stwierdziwszy stan ciężki, przewiózł desperata do szpitala Dz. Jezus, gdzie po upływie 3-ch godzin życie zakończył. Tracz, obawiając się, aby za zaległe podatki nie zabrano mu platform i koni — sprzedał je. Przeciwna temu była żona, Władysława. Z tego powodu wynikła sprzeczka i Traczowa wyprowadziła się od męża. Było to przed 3-ma miesiącami. Od tego czasu strapiony utratą żony i warsztatu pracy T. zaczął pić. Wreszcie onegdaj, powracając z miasta do domu — spotkawszy na podwórzu sąsiadów, uśmiechnął się i rzekł: „Odbiorę sobie życie". Nikt nie przywiązywał do tego specjalnej wagi, przypuszczając, że Tracz żartuje.

PIERWSZA OFIARA KĄPIELI

Wczoraj o godz. 15, przy moście kolejowym od strony Pragi, t. j. w miejscu niedozwolonem, kąpał się w Wiśle 20-letni Dawid Szosgiel, krawiec (pl. Grzybowski 10). Natrafiwszy na głębię, S. utonął. Zwłok nie wydobyto. Ubranie, znalezione na brzegu, złożono w komisarjacie rzecznym.

TAJEMNICA GRY GIEŁDOWEJ

Kiedy pewnego amerykańskiego maklera giełdowego zapytali, czemu przypisuje swoje wyjątkowe powodzenie i „szczęśliwą rękę" w obrotach akcjami, odparł on równie dowcipnie, jak i trafnie: „kupuję papiery i akcje od pesymistów, a sprzedaję je optymistom. To zysk niezawodny".

Istotnie. Pesymista — to człowiek wątpiący, stracił on wiarę. Jego słaby, przygnębiony duch nie może stać się magnesem, który przyciąga powodzenie i bogactwo. Bogactwo może przyciągać tylko myśl śmiała i odważna. Pesymizm może tylko zrujnować to — co zostało już zdobyte, optymizm natomiast jest budowniczym powodzenia. Optymizm jest najlepszym twórcą wszelkich cennych wartości, jest on nadzieją i życiem. Pesymizm jest niszczycielem, jest on rozpaczą i śmiercią. Nawet kiedy się wszystko straciło — wszystko można jeszcze odzyskać, dopóki nie straciło się nadziei i zaufania w samego siebie.

Ale jeżeli się chce podźwignąć z jakiegokolwiek upadku, to przedewszystkiem należy się podźwignąć na duchu, a do tego potrzeba myśli wesołych, pogodnych i twórczych. W tej śmiałej myśli twórczej, która z całą świadomością i stanowczością odwraca się od niepowodzenia ku powodzeniu — leży potęga.

Musimy umieć sobie wyobrazić to, do czego dążymy i postępować tak, jakgdybyśmy już ten cel osiągnęli.

Oczywiście oprócz tych sił duchowych niepodobna osiągnąć powodzenia bez wysiłku, bez pracy, bez umiarkowania, bez rozumnej oszczędności, która tworzy rezerwy pieniężne, mogące być odskocznią ku powodzeniu.

Jeżeli ostro weźmiemy się do pracy, jeżeli część zarobków będziemy odkładać do P. K. O. i po pewnym czasie uzbieramy fundusz, który pozwoli nam na nową inwestycję albo na zasilenie naszych interesów — popchniemy dzieło poprawy naszego losu naprzód, zbliżymy się znacznie do upragnionego celu.

Śmiało tedy dążmy ku poprawie naszego losu, pomnąc o powyższych wskazaniach. Pamiętajmy także, że świat należy do tych, którzy go zbudowali — do optymistów.

Lubicz.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.30 — 11.45. Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramof. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.00—15.45 Przerwa. 16.15 Program dla dzieci i młodzieży. P. Juljan Ejsmond opowie bajki p. t. „Wiosna i dzieci". 1645 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Lekcja języka francuskiego. Lektor Roquigny. 17.45 Koncert chóru łotewskiego pod dyr. Teodora Reitera. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. 19.25 Pogawędki techniczne — wygł. prof. Wilkosz. Transmisja z Krakowa. 19.40 — 19.50 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.30 Koncert laureatów Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Moskwie (z cyklu koncertów wymiennych laureatów wyższych uczelni muzycznych polskich i zagranicznych). Wykonawcy: Michał Pulwer (skrzypce), Awed Gabrjeljan (fortepian) i prof. L. Urstein (akomp.) 22.00 Feljeton red. Zdzisława Dębickiego „Po zgonie Orkana". 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.25 „Ostatnia Fala" — wygł. red. Jan Piotrowski. 23.00 — 24.00 Muzyka salonowa z „Oazy". Orkiestra M. Romano.

„WODEWIL" NOWY-ŚWIAT 43. Pocz. g. 5, ost. 10
Celem uprzystępnienia wszystkim obejrzenia najpiękniejszego filmu z życia dżungli afrykańskiej
SIMBA KRÓL PUSZCZY
na ostatnie 2 dni ceny biletów Zł. 1.50 i 2.
Uwaga: Dziś i jutro o g. 12 specjalne seanse dla szkół. Porozumieć się można: Tel. 53-57 i 301-90.

KINO-REWJA „ZNICZ" Śniadeckich 5. tel. 114-05 Pocz. o g. 5, w niedz. o 3-ej
H. B. Warner, Lois Wolheim, Carmel Myers w wielkim dramacie p. t.
„OJCZE"!...
Na scenie wielka nowa rewja w 12 odsłonach:
„Żona się nie dowie"!...
Udział biorą ulubieńcy Sz. Publiczności J. Madziarówna, W. Łoskot, J. Winiarska, S. Stański, Z. Kutowski, Rena Arsini i „Turandot"-Girls".

Kino-dźwiękowe „ŚWIATOWID"
Marszałkowska 111. Pocz. 4, 6, 8 i 10
Śpiewający RAMON NOVARRO jako
POGANIN
to obecnie jedyny dźwięk. sukces świata.
Nadprogram — Wielka Rewja nowych przebojów i aktualności M—G—M

Kino dźwiękowe TĘCZA Przejazd 9 (obok Pałacu Mostowskich)
Początek seansów: 6, ost. 11.15.
Arcysensacyjny dźwiękowiec
„Bicz Boży"
w roli gł. LON CHANEY
oraz ANITA PAGE
Nad program: Rewelacyjne dod. dźwiękowe oraz najnowsze aktualności.

W KINACH
PAN N.-Świat 40 Pocz. 6 CAPITOL Marszałk. 125 Pocz. 6.
Wstrząsający dramat z życia uwiedzionej dziewczyny p. t.
„LISTY NIEZNAJOMEJ"
z RENÉE HERIBEL i JACK TREVOREM
w roli głównej.
Nadprogram 2 dodatki dźwiękowe.

Kino-Teatr „ASTRA" DZIKA 51.
Przebój sezonu:
„ZAPOMNIANE TWARZE"
W rolach głównych: Clive Brook i Olga Baklanowa.
Na scenie: Rewja.....
Udział biorą: Pp. Marski Modrzewska, Nowowiejski oraz duet muzykalno - taneczny Janaszków.
Dojazd tramwajami: 1, 2, 2a, 8 i Z.

Dźwiękowe Kino CASINO Nowy-Świat 50. Pocz. g. 6, 8 i 10
Bilety ulgowe, passe-partouts nieważne!
Najwybitniejsze gwiazdy ekranów europejskich
LIL DAGOWER i IWAN PETROWICZ
w miłosnym poemacie dźwiękowym p. t.
KOBIETA, KTÓRA CIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI

COLOSSEUM NOWY-ŚWIAT 19 Pocz. 6, 8 i 10 w.
„CIERNIE LOSU"
Dramat dwojga młodych istot, prześladowanych przez życie.
W rolach gł.: Paweł Richter i Claire Rommer.
Na scenie rewja p. t.
„Dźwiękowiec w Koziej Wólce"
Udział biorą: H. Kamińska, S. Belski, S. Laskowski, Elvi & Mortieff, balet Colosseum oraz chóry męskie.
MAŁA SALA. P. 4. Pan dyktator — to ja. w roli gł. Harold Lloyd.

Nowootworzone wytworne KINO i REWJA „EUROPA"
ul. Smocza róg Gęsiej Początek o g 6-ej
Georg Bancroft, Evelyn Brent, Neil Hamilton grają w wielkim dramacie sensacyjno-erotycznym p. t.
„W OTWARTE KARTY"
Na scenie rewja w 10-ciu obr.
p. t. „DANCING NA RYBAKACH"
z Edwardem Redenem na czele.

KINO-TEATR „KOMETA" CHŁODNA Nr. 47
Tel. 48-51.
DZIŚ PREMJERA
„O HONOR SIOSTRY"
wzruszający dramat życiowy.
Na scenie WYSTĘPY ARTYSTÓW

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy
POLA NEGRI PALACE
WIERZBOWA 7. Tel. 330-77
Film dźwiękowy który olśnił cały świat p. t.
ATLANTIC
Reż. wielkiego E. A. Duponta
Wytw. Bip. Londyn.
Bilety ulgowe nieważne.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIEJSKI
Pocz. godz. 6.30 pp. Niedz. i święta 5 pp.
Hipoteczna 8 Długa 25
Pocz. godz. 6,30 Dla młodzieży dozwolony
RAMON NOVARRO
ANITA PAGE
we wspaniałym dźwiękowcu p. t.
„SKRZYDLATA FLOTA"
Wł. Metro. Nadprogram dod. wokalno-muzyczny.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Dom złamanych serc"

Letni
o 8 w. „Maman do wzięcia"

TEATR ATENEUM, ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8 wieczorem arcydzieło Moliera „Chory z urojenia" w świetnym przekładzie Boya - Żeleńskiego.

TEATR WIELKI. Dziś przedstawienie zawieszone. Jutro „Legjon".

TEATR NARODOWY. Dziś komedja Bernarda Shaw'a „Dom złamanych serc".

Najbliższą premjerą Teatru Narodowego będzie głośna sztuka Goeringa p. t. „Wyprawa kapitana Scotta do bieguna południowego".

TEATR LETNI. Codziennie „Maman do wzięcia".

TEATR POLSKI. Dziś nowowystawiona sztuka paryska „Słaba płeć".

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Piorun z jasnego nieba".

TEATR „MORSKIE OKO". „Uśmiechy Warszawy".

TEATR „QUI PRO QUO". Codziennie rewja p. t.: „Budżet wiosenny".

„WESOŁY WIECZÓR". Ostatni raz rewja p. t. „Podróż naokoło świata".

WYŚCIGI KONNE

Piękna pogoda, jak również ciekawe zapisy, ściągnęły tłumy publiczności. Pierwsza klasyczna nagroda 15.000 zł. dla klaczy została wygrana przez st. Wielopolskich; klacz Ile de France, po ciężkiej walce z Osobą z Inteligencji zaledwie o szyję. Inne gonitwy były również dość ciekawe.

Tor lekki. Rezultaty poniżej.

Gonitwa I. Dyst. 1600 mt. 1) Konsul, 2) Brylant, 3) Harriman w 1 m. 43 sek. o pół dł. Tot. 22, 12, 13 zł.

Gonitwa II. Dyst. 2.100 mt. 1) Colombo, 2) Jaszczur II w 2 min. 14 sek. o 4 dł. Tot. 14 zł

Gonitwa III. Dyst. 2100 mt. 1) Ben Hur, 2) Molly 3) Goniec w 2 m. 18 sek. o 4 dł. Tot 21, 13, 14 zł.

Gonitwa IV. Dyst. 1600 mt. 1) Tout en Haut, 2) Florimond, 3) Armagnac w 1 m. 41 sek. o pół dł. Tot. 17, 11, 13 zł.

Gonitwa V. Dyst. 2100 mt. 1) Ile de France, 2) Osoba, 3) Grażyna w 2 m. 16 sek. o szyję. Tot. 30, 15, 13 zł.

Gonitwa VI. Dyst. 1600 mtr. 1) Dzik i Fidljo łeb w łeb, 2) Chevalier w 1 m. 41 sek. Tot. 162 fr., 72 zw., 19, 16, 20 zł.

Gonitwa VII. Dyst. 2100 mt. 1) Mindowe, 2) De Kobra w 2 m. 18 sek. o 3 dł. Tot. 17.

Następne wyścigi jutro o godz. 4-ej.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa

Na letniska
Krzesła 2 zł., stoły 7, szafki kuchenne 30, szafki jednodrzwiowe 60, łóżka metalowe z siatkami 30, leżaki, kredensy, komody, lustra, otomany, tapczany, rozmaite meble sprzedaje, kupuje — Przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokotowska 44.

Posadę łatwo otrzymasz, ukończywszy Kursy Samochodowo-Motocyklowe Tuszyńskiego. Mazowiecka 11.

SŁUŻĄCE TANIE
na stałe, na posługi, do prania, do robót wiejskich dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy niemowlęta". Są to matki opuszczone. Nowy Świat 8/10 mieszk. 26; codziennie od 11-ej do 2-ej.

Patefony, płyty, instrumenty muzyczne, dogodne warunki, poleca „Mirophon", Dzika 4.

ROBOTNICY POPIERAJCIE SWOJE PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.